

# 40 rocznica tragedii

Data publikacji: 17.07.2010 17:30

□

**18 lipca na Moście Wolności w Cieszynie odbędą się uroczystości upamiętniające 40 rocznicę bohaterskiej śmierci 5 strażaków ochotników, którzy zginęli w obronie mostu granicznego.**

19 lipca 1970 roku broniąc Mostu Wolności na rzece Olzie w czasie powodzi zginęli śmiercią bohaterską członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych Ziemi Cieszyńskiej: Ludwik Bobrzyk, Wilhelm Dziadek, Ernest Jakubiec, Władysław Sułek i Andrzej Topiarz.

18 lipca (niedziela) o godzinie 15.00 spotkają się delegacje wszystkich straży Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. Po apelu i modlitwie za poległych zostaną złożone kwiaty pod tablicą pamiątkową oraz nastąpi opuszczenie wieńców w nurt rzeki Olzy. Strażacy ze strony czeskiej i polskiej utworzą symboliczny most wodny nad Olzą.

**- Nadolziański gród od wieków nękają powodzie. I w obecnym roku niesforna rzeka Olza pokazała swoje groźne oblicze. W pamięci strażaków ochotników pozostaje jednak tragedia z 19 lipca 1970 roku. Gdy niebo nad Cieszynem zasnuło się chmurami, a po długotrwałej suszy mieszkańcy wypatrywali deszczu, nikt nie spodziewał się wystąpienia i skutków powodzi. Po intensywnych opadach strażacy zostali postawieni w stan gotowości. Już wcześniej rano zostały zalane pomieszczenia Celmy. Około godziny 8.00 stan Olzy był bardzo wysoki. Spływające drzewa i korzenie od strony Trzyńca blokowały przepływ pod mostem granicznym. Strażacy toczyli syzyfową walkę, by udroźnić przepływ wody. Nie zważali na warunki i stan techniczny mostu. Dostali rozkaz obrony mostu – mówi Kazimierz Bogacz Prezes Zarządu Oddziału Miejskiego Związku OSP RP Cieszyn.**

Napierające konary na most spowodowały nagłe runięcie połowy mostu w nurt rozszalałej rzeki.

**- Znajdowało się tam 14 obrońców mostu. Część nie zdążyła uciec. W pierwszej chwili nikt nie wiedział ilu strażaków walczy o przetrwanie. Podjęto natychmiastowe działania ratownicze. Dh Edward Josiek dziewięć i pół kilometra walczył o swoje życie w rzece. Dopiero w okolicach Karwiny udało się go uratować. Jednak jego 5 kolegów poniosło śmierć w wezbranej Olzie, a dwóch do dziś nie znaleziono –** dodaje K. Bogacz.

(bsk)